

2023. Najlepsze [TPCT 404]

Stało się. 2023 rok dobiega końca i jeszcze ostatni raz zaprasza, abyśmy się za nim obejrżeli. Przechadza się dostojnie, abyśmy dostrzegli wszystkie szaty i maski, które tak pieczołowicie przyodziewał czy przybierał. A jakże! Jawił się nie tyle w sposób Janusowy – spoglądając w przeciwległe strony, nawet nie jak Światowid, ogarniając cztery świata strony, ale mając tych oblicz znacznie więcej – co więcej – często bardzo dostojne, raz mniej nobliwe, by niekiedy przybrać także te bardziej niefrasobliwe.

Przyniósł jednak czas nie tylko własnych wydarzeń, ale pomógł sięgnąć do czasów minionych, strojąc się w szaty dawnych wydarzeń, okrągłych rocznic i osobliwych punktów zaczepienia. Staraliśmy się to wszystko uchwycić i przelać na nasze cyfrowe łamy – sięgając po bieżące wydarzenia, po kulturę przywoływaną przez wielkie postaci, jak i duchowe wydarzenia, które ściągały naszą uwagę. Sięgnijmy jeszcze raz do tych tekstów, które chwytały te wszystkie sprawy – podążając za Państwa – naszych Czytelników - głosami! W takie ramy uchwycony obraz tygodnika, niezwykle ciekawie odsłania horyzont spraw, które nas – ale i Państwa! - przyciągnęły.

W tym zestawieniu widać całe spektrum. Strategiczne rozważania na temat sytuacji na Ukrainie i Białorusi przypomniały nam, o miejscu, w którym jesteśmy i o geopolityce wracającej do nas z głośnym echem. Jednak, aby lepiej rozumieć immanencję, sięgaliśmy do transcendencji

– tworząc miejsce na poszukiwania skarbu zostawionego nam przez Benedykta XVI, ale i bacznie przyglądając się Janowi XXIII i jego wizji Kościoła wychodzącego naprzeciw współczesności. Sięgaliśmy do kultury: tam też badaliśmy malarskie formy, sięgając do mistrzów pędzla – zarówno w ich duchowej odsłonie, jak i przybliżając sylwetki klasyków sztuki – ba! i całe epoki. Nie zapomnieliśmy o muzyce – także tej dawnej! Prowadziliśmy dyskusje na temat literatury, gestem Odysa przywołując duchy Huxley’a, czy Gałczyńskiego. Nie zabrało filozofii! Wraz z Janem Dunsem Szkotem odbywaliśmy drogę do istoty bytu.

Przez cały ten rok, Państwo – nasi Czytelnicy – śledziliście te wydania, dokonując wyborów, które kształtowały nasz redakcyjny krajobraz. To Państwo wskazali, które z tematów, tekstów, wywiadów znalazły największą poczytność. To zaangażowanie, ta wspólna podróż po różnych obszarach kultury, jest dla nas nie tylko potwierdzeniem, ale i inspiracją do dalszej wędrówki.

Celem: Itaka. Niech Czytelnik prowadzi!

Jan Czerniecki

Redaktor naczelny